

WIERNI TESTAMENTOWI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

ZRZESZENIE „WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ”

„Warunki życia obywatela polskiego dalekie są od tego obrazu, który mieli przed oczyma ginący żołnierze Polski Podziemnej. Wierni jej testamentowi podejmujemy polityczną walkę o jego urzeczywistnienie. Nie naszą jest winą, że podstawowe prawo wolnego obywatela w demokratycznym państwie – prawo zrzeszania się – musimy realizować w postaci tajnej” – pisali we wrześniu 1945 r. założyciele Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

O wolność obywatela...

Po agresji na Polskę III Rzeszy (1 września 1939 r.) i ZSRS (17 września tr.) na terenach zajętych przez okupantów życie państwowe zeszło do konspiracji. Rząd Polski funkcjonujący na uchodźstwie, najpierw we Francji, a później w Londynie, kontynuował działalność władz państwowych z lat 1918–1939. W okupowanym kraju działały organizacje konspiracyjne zmierzające do odzyskania niepodległości i przywrócenia społeczeństwu wolności. W czasie wojny w podziemiu odtworzono struktury władzy cywilnej – w ramach Delegatury Rządu na Kraj i Rady Jedności Narodowej oraz siłę zbrojną – Armię Krajową (wcześniej Związek Walki Zbrojnej). W tych dwóch pionach skupiała się przeważająca część niepodległościowej konspiracji. Zajmowanie terenów Polski przez Armię Czerwoną w 1944 r. uruchomiło akcję „Burza”, w której wzięły udział jednostki AK głównie ze wschodnich terenów przedwojennej Rzeczypospolitej, a której ostatnim mocnym akcentem stało się Powstanie Warszawskie.

Akcja „Burza” była planem powstania strefowego, w czasie którego AK atakowała wycofujące się wojska III Rzeszy i starała się zająć poszczególne miejscowości przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Tym samym umożliwiała wyjście z konspiracji administracji cywilnej Polskiego Państwa Podziemnego, która przyjmowała dowództwo sowieckie z pozycji gospodarza. Fala represji, jaka dotknęła żołnierzy AK i działaczy PPP ze strony sowieckiej, sprawiła, że akcja zakończyła się niepowodzeniem. Jednocześnie dowództwo AK uznało, że zarówno „Burza”, jak i wcześniejsza działalność sowieckiego wywiadu doprowadziły do dekonspiracji podziemnej armii. Dlatego postanowiono ją rozwiązać, uznając, że w ten sposób uchroni się oficerów i żołnierzy AK przed sowieckimi represjami.

Gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, komendant główny AK, zwrócił się 19 stycznia 1945 r. do żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego: „Daję wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą”. W ostatnich słowach zarządził: „zwalniaam was z przysięgi i rozwiązuję szeregi Armii Krajowej”.

Jednocześnie z likwidacją AK zaczęła działać już od kwietnia 1944 r., organizacja „Niepodległość” (krypt. „Nie”). Miała ona charakter kadrowy, dążono do jej głębokiego zakonspirowania, by mogła przetrwać długotrwałą dominację sowiecką. Jej pracami kierował Leopold Okulicki. Już jednak w marcu 1945 r. Sowieci zaprosili przywódców

Polskiego Państwa Podziemnego na rozmowy związane z utworzeniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej – którego powstanie przewidywały postanowienia konferencji jałtańskiej – a następnie ich aresztowali i wywieźli do Moskwy. Wśród zatrzymanych był „Niedźwiadek”. Również w marcu aresztowany został pierwszy organizator „Nie” – Emil Fieldorf „Nil”. Uznano zatem, że „Nie” została zdekonspirowana, i rozwiązano ją. Na jej miejsce w maju 1945 r., decyzją Naczelnego Wodza, powołano Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj, nad którą komendę objął płk Jan Rzepecki. Przejęła ona nie tylko aparat „Niepodległości”, ale także wciąż funkcjonującą sieć demobilizacyjną AK (AK w Likwidacji).

Jednak utworzenie w czerwcu 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej ze Stanisławem Mikołajczykiem jako wicepremierem po raz kolejny zmieniło sytuację konspiratorów w kraju. Uznanie przez Amerykanów i Anglików TRJN – powstałego na zasadach dyktowanych przez Stalina i w pełni wobec niego uległego – i wycofanie poparcia dla legalnego Rządu Polskiego na Uchodźstwie zmusiło działaczy podziemia do przewartościowania stawianych sobie celów. Tym bardziej że opinia międzynarodowa nie zareagowała na fakt skazania w Moskwie – w chwili gdy powstawał tam TRJN – przywódców PPP aresztowanych w marcu 1945 r.

...i niezawisłość państwa

Przywódcy niepodległościowego podziemia uznali, że jedyną szansą na przywrócenie Polsce niepodległości, a jej obywatelom swobód demokratycznych, jest walka polityczna i zwycięstwo w przewidzianych postanowieniami konferencji jałtańskiej wyborach parlamentarnych. Dlatego Delegat Sił Zbrojnych na Kraj wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami w sierpniu 1945 r. podjął decyzję o rozwiązaniu DSZ. Natomiast 2 września 1945 r. utworzono Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Twórcy WiN „wierni testamentowi Polski Podziemnej” podjęli „polityczną walkę” o urzeczywistnienie wizji Ojczyzny, za którą walczyli i ginęli żołnierze ZWZ-AK. Organizatorami Zrzeszenia było pięciu oficerów AK: płk Janusz Bokszezanin, płk Franciszek Niepokólczycki, płk Jan Rzepecki, płk Antoni Sanojca oraz płk Jan Szczurek-Cergowski.

W Polsce powojennej, poddanej rządowi komunistycznej dyktatury, działania WiN musiały być prowadzone w konspiracji. Jego aktywność miała mieć charakter polityczny. By podkreślić odejście od zbrojnej drogi realizacji swych celów, początkowo pełna nazwa organizacji brzmiała: Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niepodległość” (wkrótce nazwę skrócono, a słowo niepodległość zastąpiono wyrazem niezawisłość). Dodatkowo, choć większość działaczy WiN wywodziła się z AK, zrezygnowano z używania stopni



Fot. ALPN



Fot. ALPN

II CO WŁCZERY. — a prądową niepodległość. — a ustrójem państwa
granic na Zachodzie. — a odzyskaniem granic wschodnich i południowych. —
sprawdzenie reformy społecznej oparte na zasadach socjalizmu, —
nowego człowieka.

wojskowych, a w tytulaturnej funkcji komendantów poszczególnych szczebli organizacyjnych zastąpili prezesi, komendy zastąpiono natomiast zarządami. Niezależny WiN działał od września 1945 r. do przełomu lat 1947/1948. Jego pracami kierowały cztery kolejne Zarządy Główne (ZG). Prezesem I ZG był Jan Rzepecki „Ożóg”, „Prezes”, który został aresztowany przez komunistów w listopadzie 1945 r. Kolejny zarząd utworzył Franciszek Niepokólczycki „Teodor”, „Halny” – za jego prezesury WiN przeżywał największy rozwój organizacyjny. Wyspa, która miała źródło w pionie wywiadu (Brygadach Wywiadowczych), rozpoczęła się latem 1946 r. Niepokólczycki był ostatnim działaczem II ZG, który dostał się w ręce UB – aresztowano go w październiku. Po rozbiciu II ZG na krótko powstał III ZG, którego prezesem był Wincenty Kwiecieński „Głóg”, „V-T”, który został ujęty już w styczniu 1947 r. – w konsekwencji zdrady najbliższych współpracowników (z pewnością agentami byli: Kazimierz Czarnocki, Tadeusz Jagerman – od lipca 1946 r. i kontaktujący

się z władzami PPR – Stanisław Nienaltowski). Ostatni Zarząd Główny utworzył Łukasz Ciepliński „Ostrowski”. Okres działania IV ZG był heroiczną próbą odbudowania organizacji rozbitej aresztowaniami z przełomu 1946 i 1947 r. oraz przetrzebiejonej w konsekwencji wyjścia z konspiracji wielu działaczy po amnestii z lutego 1947 r. Działalność IV ZG została sparaliżowana aresztowaniem Cieplińskiego w listopadzie 1947 r.

Walka o wolne wybory

Działacze Zrzeszenia WiN uznali, że w warunkach powojennych odzyskanie niepodległości w drodze działań zbrojnych jest niemożliwe. Dlatego podstawowa aktywność Zrzeszenia koncentrowała się na zapewnianiu społeczeństwu informacji wolnej od komunistycznej propagandy i walce o zwycięstwo sił demokratycznych w zapowiadzanych w Jalcie wyborach. Nastawienie się na działalność polityczną skutkowało dążeniem kolejnych Zarządów Głównych do ograniczenia walki zbrojnej i – jak to wówczas nazywano – „rozładowania lasów”. Starano się zatem inspirować rozwiązywanie oddziałów partyzanckich i ułatwiać ich żołnierzom ponowną legalizację, przerzucając ich na tzw. ziemie odzyskane. Realia komunistycznej dyktatury spowodowały jednak, że większości oddziałów nie rozwiązano w obawie przed represjami, które mogły dotknąć ich żołnierzy. Zbrojny charakter miały przede wszystkim struktury WiN na ścianie wschodniej Polski, północno-wschodnim Mazowszu oraz w Kieleckiem, choć oddziały partyzanckie podporządkowane Zrzeszeniu operowały także np. na ziemi tarnowskiej.

Wymuszony zbrojny charakter części struktur Zrzeszenia był równoważony przez działalność o charakterze politycznym. Przede wszystkim starano się wydawać publikacje poza zasięgiem cenzury, zapewniając społeczeństwu niezależną od komunistycznej propagandy informację. Działacze WiN organizowali akcje ulotkowe, a także wydawali prasę podziemną. Sztandarowym wydawnictwem stał się miesięcznik Obszaru Południowego „Orzeł Biały”,

choć w całej Polsce ukazywały się w latach 1945–1948 liczne tytuły, m.in.: „Honor i Ojczyzna”, „Ku wolności”, „Niepodległość”, „Niezawisłość”, „Polskie Słowo”, „Wolna Polska”, „Wolność”, „W służbie Ojczyzny”...

Działacze WiN realizowali także zróżnicowane akcje mające demaskować przed społeczeństwem rzeczywistość totalitarnego reżimu, skrywaną za zasłoną propagandowych haseł. Największą z nich – akcję „Odpluskwianie” (akcja „O”) – przeprowadzono w 1946 r. Jej obiektem stali się reprezentanci komunistycznej władzy, których piętnowano jako sowieckie marionetki, a także napominano za angażowanie się w budowę dyktatury.

Działania informacyjne i propagandowe były możliwe dzięki rozbudowanemu aparatowi wywiadowczemu. W ramach WiN funkcjonowały Brygady Wywiadowcze (BW), które w czasie okupacji były autonomiczną strukturą wywiadu AK. Działacze Brygad uzyskiwali informacje dotyczące funkcjonowania komunistycznej dyktatury, a także – poprzez rozbudowaną sieć wywiadowczą w komunistycznym aparacie represji – zapewniali ochronę działaczy WiN.

W Zrzeszeniu na różnych szczeblach organizacyjnych działały oddziały Straży (samoobrony), których zadaniem była m.in. likwidacja szczególnie niebezpiecznych funkcjonariuszy bezpieki i jej agentury. Na rozkaz dowódców wykonywano wyroki na funkcjonariuszach UB, a w kilku wypadkach także na „sowiećnikach”, czyli doradcach NKWD przydzielonych do bezpieki. Żołnierze oddziałów samoobrony realizowali również kary chłosty na gorliwych działaczach komunistycznych i przeprowadzali akcje ekspropriacyjne, których celem było zdobycie funduszy na dalszą działalność niepodległościową. Zgodnie z zasadami, którymi kierowała się AK w czasie okupacji, tego typu akcje uderzały w instytucje komunistycznego państwa (uznawane przez działaczy niepodległościowych za okupacyjne) oraz przedstawicieli reżimu: działaczy PPR czy partii „lubelskich” (SL, PPS), urzędników i funkcjonariuszy nowej władzy, a także komunistyczną agenturę.

Działacze Zrzeszenia podjęli próbę odtworzenia platformy porozumienia pomiędzy istniejącymi w konspiracji ugrupowaniami politycznymi – od chwili rozwiązania się Rady Jedności Narodowej (pełniące funkcję podziemnego parlamentu) – pozostającymi bez instytucjonalizowanego wzajemnego kontaktu. Efektem tych działań było powołanie wiosną 1946 r. Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej (później Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej). Za jego pośrednictwem próbowano oddziaływać na opinię międzynarodową, informując ją o rzeczywistej sytuacji w kraju poddanym czerwonemu terrorowi. Wystosowano Memoriał do Rady



Janusz Bokszczanin

Fot. ALPN



Antoni Sanojca

Fot. ALPN

Bezpieczeństwa ONZ, a także prośbę do Trybunału w Hadze czy listy do prezydenta USA Harry'ego Trumana i prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Karola Rozmarka. Dokumenty przerzucono za „żelazną kurtynę” przy pomocy kurierów WiN. Nawiązano także potajemne kontakty z Polskim Stronnictwem Ludowym – kierowanym przez Stanisława Mikołajczyka – jedyną jawnie działającą partią polityczną opozycyjną wobec komuny. PSL stał się naturalnym sojusznikiem WiN, choć wielu ludowców odżegnywało się od kontaktów z podziemiem w obawie przed represjami.

Aby wesprzeć działania konspiracyjne w kraju i uzyskać pomoc międzynarodową dla sprawy niepodległości Polski, latem 1946 r. prezes II ZG WiN Franciszek Niepokólczycki wysłał na Zachód emisariuszy, których zadaniem było utworzenie zagranicznej delegatury Zrzeszenia. W kolejnych latach miała ona koordynować pomoc dla działającej w kraju konspiracji i utrzymywać kontakt z wciąż działającymi – choć nieuznanymi na arenie międzynarodowej – legalnymi władzami polskimi na uchodźstwie oraz z rządami państw-sojuszników z okresu II wojny światowej.

Szacuje się, że w 1946 r., w szczytowym momencie rozwoju organizacyjnego, w działaniu Zrzeszenia WiN zaangażowane było niemal 30 tys. osób. Było ono największą organizacją konspiracyjną w powojennej Polsce. Jej działacze, mimo komunistycznych represji, z determinacją dążyli do przywrócenia: w wymiarze jednostkowym wolności i praw demokratycznych, a w wymiarze wspólnotowym niepodległości państwa polskiego.

Przez kilka lat działacze Zrzeszenia walczyli o realizację testamentu Polski Podziemnej. Opuszczeni przez zagranicznych sprzymierzeńców, toczyli samotną walkę z rodzimymi komunistami, ale także z całym sowieckim imperium. W powojennej rzeczywistości Polska mogła odzyskać niepodległość tylko w konsekwencji upadku narzuconego przez Stalina porządku w Europie.

Epilog

Dzieje Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” jako organizacji niepodległościowej o charakterze ogólnopolskim kończą się wraz z rozbiem IV ZG, jednak komunistyczna bezpieka wykorzystwała zdradę jednego z działaczy IV Zarządu – Stefana Sieńki – i w 1948 r. rozpoczęła zakrojoną na szeroką skalę grę operacyjną o krypt. „Cezary”. W ramach gry powołano prowokacyjną V Komendę Główną WiN składającą się z kadrowych funkcjonariuszy UB i ich współpracowników. Przez pięć kolejnych lat V Komenda działała w Polsce, a w jej aktywność wciągano także osoby nieświadome jej prowokatorskiego charakteru. Jej zwierzchność uznali np. partyzanci z Podlasia, których w ramach gry intensywnie rozpracowywano. Dla komunistów V Komenda była jednak przede wszystkim narzędziem dezinformowania Delegatury Zagranicznej WiN, a za jej pośrednictwem wywiadów brytyjskiego i amerykańskiego.

Operacja „Cezary” nie była jednak ostatnim akcentem w walce komunistów ze Zrzeszeniem. Działacze WiN, nazywani na salach sądowych i w komunistycznej propagandzie bandytami, zdrajcami i szpiegami, mieli być zniesławieni także przed kolejnymi pokoleniami, o co dbali reżimowi historycy, próbując przekłamać lub wymazać ich losy z ludzkiej pamięci.

W styczniu 1945 r. gen. Okulicki rozkazywał żołnierzom rozwiązywanej Armii Krajowej: „zostańcie na zawsze wierni tylko Polsce”. Dopiero po 1990 r. można było rozpocząć badania nad dziejami Zrzeszenia. Ich efekty można dziś podsumować stwierdzeniem, że żołnierze sumiennie wypełnili rozkaz ostatniego dowódcy AK.

Armia Krajowa
I 1944–I 1945
Mapa 1





Jan Rzepecki „Prezes”, „Ślusarczyk”, „Ożóg”, urodził się 29 IX 1899 r. w Warszawie. Od 1914 r. służył w Legionach Polskich, w Polskiej Sile Zbrojnej, a od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. Uczestniczył w wojnie 1919–1920 r. Następnie służył jako oficer służby stałej na różnych stanowiskach. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. kierował Oddziałem III Sztabu Armii „Kraków”. Po klęsce współtworzył pierwsze polskie organizacje podziemne: Służbę Zwycięstwu Polski (SZP) oraz Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) przekształcony następnie w Armię Krajową (AK). Początkowo był szefem sztabu Warszawskiego Okręgu SZP-

-ZWZ, a następnie od listopada 1940 r. do wybuchu Powstania Warszawskiego szefem Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ-AK. Po upadku Powstania więziony w oflagach w Lamsdorf i Woldenberg, do kraju powrócił w lutym 1945 r. W marcu został mianowany zastępcą gen. Leopolda Okulickiego w AK w Likwidacji, a po jego aresztowaniu objął funkcję komendanta „Nie”. Po rozwiązaniu tej organizacji powierzono mu komendaturę nad Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj. Od września do chwili aresztowania w listopadzie 1945 r. pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. W lutym 1947 r. skazany w procesie pokazowym na 8 lat więzienia, został następnie ułaskawiony przez B. Bieruta i zwolniony z więzienia. Ponownie aresztowany w 1949 r., był więziony bez procesu do 1955 r. Zwolniony i zrehabilitowany na fali „odwilży”, podjął pracę naukową w PAN. Zmarł w Warszawie 28 IV 1983 r.



Franciszek Niepokólczycki „Halny”, „Teodor”, „Żejmian”, urodził się 27 X 1902 r. w Żytomierzu. Od 1918 r. był żołnierzem Polskiej Organizacji Wojskowej, a od 1920 r. służył w Wojsku Polskim. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1921–1922 służył w Oddziale II Sztabu Generalnego WP. Dalsze swe losy związał z armią niepodległej Rzeczypospolitej, jako oficer służby stałej pełnił do 1939 r. różne funkcje. W czasie kampanii wrześniowej dowodził 60. baonem saperów Armii „Modlin”, później był szefem Wydziału Organizacyjnego dowództwa saperów tej armii, a od połowy września został przekazany do dyspozycji dowódcy Armii „Warszawa”. Po upadku stolicy wzięty do niewoli, zbiegł i powrócił do Warszawy. Od początku zaangażowany w prace SZP i ZWZ, od 1940 r. organizował Związek Odwetu, od 1942 r. był szefem Wydziału Saperów Komendy Głównej ZWZ, był także współtwórcą Kedywu i od stycznia 1943 r. zastępcą Augusta Fieldorfa „Nila”, szefa tej struktury. Koordynował akcję pomocy powstańcom w warszawskim getcie. W Powstaniu Warszawskim był dowódcą saperów oraz szefem produkcji uzbrojenia i materiałów wybuchowych. Po jego upadku został osadzony w oflagu II C Woldenberg – do Polski powrócił w lutym 1945 r. Był zastępcą komendanta Obszaru Południowego DSZ, a później WiN. Przez kilka tygodni od listopada 1945 r. był prezesem Obszaru Południowego, a następnie prezesem Zarządu Głównego WiN. Aresztowano go w październiku 1946 r. We wrześniu 1947 r. został skazany na karę śmierci, złagodzoną następnie przez B. Bieruta do więzienia dożywotniego. Więzienie opuścił w grudniu 1956 r. Pracował następnie w kilku instytucjach w Warszawie. Zmarł w Warszawie 11 VI 1974 r.

Fot. AIPN



Wincenty Kwieciński „D-3”, „Głóg”, „V-T”, urodził się 24 XII 1916 r. w Słowiańsku w guberni charkowskiej. Od 1930 r. był kadetem Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie, a następnie elewem Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu. Od 1937 r. służył w 6. pal w Krakowie. W czasie kampanii wrześniowej dowodził 9. baterią 3. dywizjonu 6. pal 6. DP Armii „Kraków” – w trakcie działań został ciężko ranny. Uznany za inwalidę wojennego, został przez Niemców skreślony z listy jeńców. Od 1940 r. działał w referacie łączności Komendy Obwodu Opatów ZWZ-AK. Od 1942 r. był zastępcą szefa, a od 1944 r. szefem kontrwywiadu

Wydziału II Komendy Okręgu Warszawa AK. Po Powstaniu Warszawskim nie poszedł do niewoli, był oficerem do specjalnych poruczeń gen. Okulickiego. Od stycznia 1945 r. szef Wydziału Informacji Obszaru Centralnego „Nie”, a później DSZ. Od sierpnia tr. był zastępcą komendanta Obszaru Centralnego DSZ. Od września 1945 r. zastępca prezesa, a od grudnia prezes Zarządu Obszaru Centralnego WiN. Brał udział w powołaniu Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej. Od listopada 1946 do stycznia 1947 r. był prezesem Zarządu Głównego WiN. Aresztowany 5 I 1947 r., w grudniu został skazany na karę śmierci złagodzoną na mocy amnestii do więzienia dożywotniego. Więzienie opuścił w kwietniu 1957 r. Pracował następnie w kilku spółdzielniach inwalidów. Utrzymywał kontakt z działaczami KOR i ROPCiO, był członkiem „Solidarności”. Zmarł w Warszawie 15 IX 1984 r.

Fot. AIPN



Łukasz Ciepliński „Ostrowski”, „Pług”, urodził się 26 XI 1913 r. w Kwilczu w pow. Międzychód. Od 1929 r. pobierał naukę w Korpusie Kadetów nr 3 w Rawiczu, a następnie w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie. Od 1936 r. służył w 62. pp w Bydgoszczy. W kampanii wrześniowej odznaczył się m.in. w bitwie nad Bzurą oraz w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy przedostał się wraz ze swym dowódcą na Węgry, gdzie odbył przeszkolenie konspiracyjne – wrócił następnie do Polski. Ujęty przez Ukraińców i przekazany Niemcom w połowie kwietnia, zdołał zbiec. Objął komendę nad Obwodem ZWZ Rzeszów, następnie został inspektorem rejonowym ZWZ-AK Rzeszów. W czasie akcji „Burza” dowodził działaniami bojowymi Grupy Operacyjnej 24. DP AK. Po rozwiązaniu AK w marcu 1945 r. zdał Inspektorat AK Rzeszów w likwidacji swemu następcy i wyjechał na Śląsk. Był komendantem Podokręgu DSZ Rzeszów i szefem sztabu Okręgu DSZ Kraków. W sierpniu 1945 r. objął na krótko komendę nad Okręgiem DSZ Kraków, następnie został prezesem Okręgu WiN Kraków, a później prezesem Obszaru Południowego. Od sierpnia do października 1946 r. faktycznie zastępował prezesa II ZG WiN, który – zagrożony aresztowaniem – zmuszony został do zaprzestania pracy organizacyjnej. Od stycznia do aresztowania w listopadzie 1947 r. był prezesem ZG WiN. Po bestialskim śledztwie w październiku 1950 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 1 III 1951 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie strzałem w tył głowy.

Przeszło 5 lat o pełną wolność i niezawisłość walczyła Polska Podziemna - Naradu epierającego się wyzwalającego ekupacji niemieckiej. Zbrojne ramię polskiego Państwa Podziemnego - Armia Krajowa - w walce tej uczestniczyła do tkliwej poświęcała ofiary, ofiary, które nas duchowych jej spadkobierców zobowiązują do dalszej uporczywej pracy nad realizacją ideału, który przyświecał naszym politycznym towarzyszom broni.

Szósty rok wojennej zawieruchy przyniósł nam wprowadzenie uwolnienia z niezawisłości niemieckiego Jarzema i wprowadził wielkie zmiany w międzynarodowym położeniu Polski i w jej wewnętrznym, stanie, cel wytworzone przez nie warunki życia obywatela polskiego dalekie są od tego obrazu, który mieli przed oczyma głoszący niemieckiej Polski Podziemnej. W i e r a i j e j t e s t a m e n t w i p e d e j a u j e m y p o l i t y c z n ą w a l k ę z j e g o u r z e d z e n i a i s t a n i e. Nie możemy więc, że podstawowe prawa wolnego obywatela w demokratycznym państwie - prawa człowieka nie muszą być realizowane w postaci tajnej. Wobec naszych wielkich zmian uważamy za konieczne określić nie naszego stosunku do głównych zagadnień polskiego życia publicznego.

I. Polityka zagraniczna Polski.

Politykę Polski w stosunku do innych państw i narodów musi cechować trwały realizm w ocenie moralnych i materialnych sił światła rządzących. Nie jest to sprzeczne z twardym obywatelstwem przy polskich koniecznościach życiowych. Nasza walka o demokratyczne urządzenie Polski musi być połączona z walką o demokratyczne urządzenie świata, t.j. o równość w traktowaniu niezawisłości wszystkich narodów i całkowitej ich swobody w samostanowieniu. Nasze niedemokratyczne u siebie. W tej dziedzinie najbardziej nam bliskie jest pojęcie wolności i niezawisłości przez społeczeństwa anglo-saskie. Pięćlecia temu sojusz z tymi państwami powinien być i nadal jedną z głównych podstaw naszego bezpieczeństwa.

Za konieczne i polityczne uważamy utrzymanie dobrych stosunków politycznych i współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim. Należy o tym pamiętać by te stosunki układały się przy pełnej równości i niezawisłości Polski. Konieczne dla ułożenia tych stosunków sprawy terytorjalne przekraczają jednak ramy sprawiedliwości. Utraciliśmy ziemie, których wkład w kulturalne i duchowe życie Polski był wielki. Utraciliśmy poważne źródła surowców, a około 3 miliona Polaków zostało pozbawionych swych wiekowych siedzib. Krzywdy te powinny być wyrównane w drodze układów dalszych i rewizji tych układów. W r a m y o b d e c y z j i. Nie jest to jej wyprzedzeniem uzyskanie korzystnej granicy zachodniej gdzie jeszcze jest potrzebny ogromny wkład całej Polski i ogromny wieloletni wysiłek dla utwierdzenia tam naszych interesów politycznych i gospodarczych.

Dla utrzymania równowagi u r o p e j s k i e j koniecznym jest, by Polska mogła układać stosunki polityczne ze wszystkimi Sprzymierzeńcami na zasadach całkowitej równości i jej własności.

II. Likwidacja Rządu Polskiego na obczyźnie.

Prze 5 lat wojny Polska Podziemna w kraju podporządkowała się lojalnie rządowi polskiemu na obczyźnie, licząc się legalnością jego władzy, a więc i z jego wskazówkami i poleceniami. Moc prawa tego rządu wygasła, ale formalnie a faktycznie - przez defekcję uznania międzynarodowego. Wywodziła to zamieszanie w umysłach i sercach Polaków, budzących legalnego kierownictwa w wielkim wysiłku realizowania narodowych celów społecznych, gospodarczych i politycznych. Rządzący i śmiała decyzja dotychczasowych kierownictw politycznych życia podziemnego kraju ułatwiła wyjście z niejasnej i trudnej sytuacji. Rada Jedności Narodowej rozwiązała się 1.VII.br., aby wychodzącą w jej składtę zmienną demokratyczną dać możliwość wyjścia na drogę jawnej współpracy z tym Rządem Jedności Narodowej i jawnej walki o swe cele.

W ślad za tym Delegat Sił Zbrojnych na Kraj rozkazem z dnia 6.VIII.br. zarządził likwidację sieci organizacyjnej w przekształceniu i zmniejszeniu przez likwidację rządu emigracyjnego podstaw prawnych i moralnych organizowania się sił zbrojnych odradzających się Rzeczypospolitej.

Polska Podziemna raz jeszcze nie była tym doświadczeniem konstruktywnego i realnego.

Głównym następstwem likwidacji rządu jest ustalenie i niedopuszczalne skontrowanie się w kraju kierownictwa leżami Narodu.

V. Wybory powszechne.

Za jedyną drogę słuszną i wiedzącą do zaprowadzenia w kraju zdrowych stosunków uważamy przeprowadzenie demokratycznych wyborów do ciała ustawodawczego i ujawianie w ten sposób prawdziwego oblicza i dążeń społeczeństwa. Nie sągamy sami po mandaty poselskie, ale wytyśamy wszystkie siły aby znalazły się one w rękach prawdziwej polskiej demokracji.

Żądamy, aby wybory były poprzedzone wyprzedzeniem wolności arszania się, prasy i propagandy wyborczej, usunięciem z kraju obcej polityki tajnej, oraz wyjściem z kraju obcych wojsk.

WIBOROW SPALICZOWAC KIE DANY I...

Do wspólnej walki o uczciwe wybory powszechne wszyscy wszyscy h prawdziwych demokratów polskich.